



Bóg w swej mądrości

Przykład wiary Abrahama

„I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje [Jahwe Jireh]. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie” — 1 Mojż. 22:14.

Boska mądrość przejawia się wszędzie

Świadectwo Bożej mądrości dostrzegamy w każdym zakątku Jego stwórczego dzieła. Stoimy w zachwycie i obserwujemy rozległe, niekończące się piękno Ziemi, naszego pięknego domu. Refleksja nad własnymi doświadczeniami porusza nas głębią Bożej opatrności i miłosierdzia. Głębia i szerokość Bożej mądrości są ogłaszane i objawiane. Choć czasami nasze przeżycia wprowadzają nas w zakłopotanie, doskonałe rezultaty Jego działań zawsze stają się widoczne w odpowiednim czasie, z Jego perspektywy.

Błogosławieństwa duchowe nad doczesnymi

Abraham jest pięknym przykładem działania Bożej mądrości w życiu człowieka, który miał odwagę polegać na Bogu, a nie na własnym rozumie. Jego wiara i zaufanie do Boga były głęboko zakorzenione w nadziei na spełnienie Bożych obietnic. Ufność w Bożą mądrość rozwinęła w nim niezachwianą wiarę. Podobnie jak my, Abraham musiał stawić czoła trudnym doświadczeniom, które kształtowały i hartowały jego wiarę.

Kiedy Bóg wystawił Abrahama na próbę, miał on za sobą lata wędrówki z Bogiem i poznawania Jego charakteru (1 Mojż. 22). Przez cały ten czas wiara Abrahama stanowiła fundament jego zdolności do rozeznawania woli Bożej.

Abraham oparł się pokusie przyjęcia łupów wojennych od króla Sodomy: „nie wezmę ani nitki, ani rzemyska sandałów” (1 Mojż. 14:21-24). Jego odmowa wynikała z szacunku dla Boga, a nie dla króla Sodomy. Gdyby przyjął te łupy, ludzie mogliby twierdzić, że jego sukces był pochodną ziemskich korzyści. Abraham nie pozwolił, by jego bogactwo było utożsamiane z jego własnymi zasługami.

Działania Abrahama pokazały, że ponad wszystko cenił swoją relację z Bogiem. Uznawał tę relację za źródło wszelkich dobrych rzeczy w swoim życiu. Jego więź z Bogiem była dla niego cenniejsza niż całe bogactwo króla Sodomy.

Dzięki głębokiej i trwałej relacji z Bogiem możemy cieszyć się takim samym pokojem, jakim cieszył się Abraham. Jego długotrwałe zaufanie do Boga dało mu siłę do odrzucenia ziemskich pragnień na rzecz duchowych błogosławieństw. Przykład Abrahama przypomina nam, że duchowe błogosławieństwa zaspokajają nasze najgłębsze pragnienia, w dużo większym stopniu niż bogactwo materialne.

Podobnie jak Abraham, który był materialnie błogosławiony, my również, żyjąc w końcu Wieku Ewangelii, znajdujemy się w społeczeństwie obfitującym w dobra materialne. W związku z tym musimy uznać, że niezależnie od tego, jak bardzo Pan pozwala nam prosperować materialnie, On jest jedynym źródłem naszych najcenniejszych dóbr.

Nasze materialne błogosławieństwa nie mogą się równać z duchowymi darami, które On nam ofiarowuje. Tak jak Abraham, musimy starannie dbać o nasze priorytety, koncentrując się na stawianiu relacji z Bogiem ponad relacjami ze światem.

Cel Bożej próby

Biorąc pod uwagę ogromną wiarę Abrahama, można zadać pytanie, dlaczego Bóg miałby poddawać go surowej próbie, prosząc o poświęcenie jedyne go syna. Odpowiedź jest taka, że Bóg wypróbowuje swoich naśladowców, aby poznać ich prawdziwą lojalność. W codziennym życiu łatwo jest z przekonaniem deklarować naszą wierność wobec Boga, gdy modlimy się do Niego i otrzymujemy błogosławieństwa pokoju. Jednak zupełnie inną sprawą jest trwanie w pokoju i wierności Bogu w obliczu życiowych zawirowań.

Na przykład pocieszamy się myślą, że Bóg w swojej mądrości miał określony cel, poddając próbę naszego Pana i Mistrza, Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł zauważa: „Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hebr. 5:8, UBG). Nowe Stworzenie Jezusa doskonało się poprzez cierpienie. Jezus pokazał nam wartość naszej wiary, dając nam przykład, jak zapłacić cenę za nadanie priorytetu naszej wierze, nawet pomimo wielkiego cierpienia.

Jezus udowodnił, że potrafi kochać Ojca i być Mu posłusznym w obliczu wrogich drwin i szyderstw ze strony grzeszników, tak samo jak kochał Ojca i był Mu posłuszny jako Logos w chwale Jego niebiańskich dworów. My również mamy szansę udowodnić naszą gotowość do znoszenia cierpienia. Wierne posłuszeństwo koncentruje się na Bogu, nawet jeśli wiąże się to z kosztami, a czasem nawet z utratą wszystkiego.



Lepiej zrozumiemy posłuszeństwo Abrahama, gdy przypomnimy sobie, że Izaak był dla niego najcenniejszym darem od Boga. Bez cudownej interwencji Bożej nie byłoby Izaaka. Ciało Abrahama i Sary były przecież tak stare, że uważano je niemal za martwe, jeśli chodzi o zdolność do posiadania dzieci (Hebr. 11:12). Mimo to Abraham wciąż wierzył w Boże obietnice, pomimo ograniczeń swojego ciała (Rzym. 4:18-21). Wiara Abrahama została nagrodzona nowym bogactwem życia, gdy otrzymał cud ukochanego syna. Otrzymując ten dar od Boga, musiał stawić czoła dobrze znanej pokusie. Czy jego relacja z Bogiem okaże się dla niego cenniejsza niż miłość do Jego wielkiego daru?

Oddziaływanie kulturowe na Abrahama

Kolejnym aspektem, który warto rozważyć, jest fakt, że w kulturze Abrahama ojciec miał pełną kontrolę nad życiem swoich dzieci. Choć jest to dla nas makabryczne, składanie ofiar z dzieci było praktykowane w starożytnym świecie w czasach Abrahama. Ta kulturowa tradycja ilustruje, jak ogromną władzę ojciec sprawował nad życiem swoich potomków.

„I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem” (1 Mojż. 22:2). Poddając Abrahama próbie, Bóg nie żądał od niego złożenia Izaaka w ofierze w ramach jakiegoś pogańskiego rytuału. Zamiast tego, Bóg poddawał Abrahama próbie, aby sprawdzić posłuszeństwo jego serca. Czy Abraham odda Bogu władzę nad swoim jedynym synem Izaakiem, władzę, którą jego kultura uznawała za jego prawo? Ta trudna odpowiedź Abrahama pokazała jego gotowość do przedłożenia Bożej mądrości nad własną, nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Siła tej okazanej wiary wyjaśnia, dlaczego Abraham jest szanowany w Piśmie Świętym jako ojciec wiary!

Wiara Abrahama w działaniu

Przykład Abrahama stanowi wzór pokory. Nie tylko spełnił prośbę Boga, ale uczynił to z troską i rozwagą, dbając o środki potrzebne do wypełnienia Bożego polecenia. Abraham nie tracił czasu, wstał wcześniej rano, aby zebrać niezbędne zapasy, oraz przygotował siebie i swojego syna do podróży (1 Mojż. 22:3).

Widzimy zaangażowanie Abrahama w realizację tego polecenia, nawet gdy on i Izaak zbliżali się do miejsca złożenia ofiary. Kiedy Izaak zauważył, że przynieśli drewno i ogień na ofiarę całopalną, zapytał: „Gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Abraham odpowiedział: „Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój” (1 Mojż. 22:8).

Nie sposób dociec, co Abraham myślał w tamtej chwili. Niektórzy uważają, że był przekonany, iż Bóg nie chciał,

aby złożyć Izaaka w ofierze. Jeśli przyjmiemy ten punkt widzenia, powaga tej próby ulegnie znacznemu umniejszeniu. Zamiast tego powinniśmy starać się zrozumieć reakcję Abrahama w sposób, który nie umniejsza powagi i dotkliwości sytuacji.

Zastanówmy się, w jaki sposób Izaak został powołany do życia. Abraham nie mógł spłodzić dziedzica, na którego miałyby spłynąć Boże błogosławieństwa. Istnienie Izaaka było jedynie wynikiem suwerennego Bożego miłosierdzia. W swojej odpowiedzi udzielonej Izaakowi Abraham prawdopodobnie odniósł się do Izaaka jako zamierzonej ofiary, którą Bóg zapewnił. Nie powinniśmy również lekceważyć gotowości Izaaka, który jako szesnastolatek mógł z łatwością oprzeć się Abrahamowi, gdy ten przywiązywał go do ołtarza.

Apostoł Paweł oferuje dodatkowy wgląd w wierność Abrahama. „Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” (Hebr. 11:17-19).

Św. Paweł wskazuje, że Boże obietnice dla Abrahama miały spełnić się poprzez Izaaka. Abraham nigdy nie wątpił w Bożą dobroć ani w Jego zdolność i gotowość do spełnienia tych obietnic. Zamiast tego święty Paweł wskazuje, że Abraham był przekonany, że Izaak nie pozostanie w stanie śmierci. Abraham już raz doświadczył błogosławieństwa, jakim było otrzymanie Izaaka od Pana. Wierzył, że również odzyska go z rąk śmierci, opierając się na swojej wierze w Boże obietnice. To zaufanie do Bożej mądrości jest celem, do którego powinniśmy dążyć.

Wiara wystarczająca, by niczego nie odmówić

Kiedy Abraham i Izaak dotarli na górę, na której miała zostać złożona ofiara, wiara Abrahama oraz posłuszeństwo Izaaka były w pełni widoczne. Starannie przygotowali miejsce na ofiarę, a następnie Izaak pozwolił Abrahamowi związać się i położyć na ołtarzu. „I wyciągnął Abraham swoją rękę, i wziął nóż, aby zabić syna swego” (1 Mojż. 22:10). W tym momencie dostrzegamy zaangażowanie Abrahama w wypełnianie woli Bożej. Przyszłość bez Izaaka musiała wydawać się trudna i bolesna, jednak wiara Abrahama w Bożą mądrość prowadziła go przez to doświadczenie.

Gdy tylko Abraham podjął decyzję w swoim sercu – nie o rezygnacji z życia, lecz o zrzeczeniu się kontroli – anioł zatrzymał jego rękę. „I rzekł: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego



syna swego” (1 Mojż. 22:12). Sprawdzianem dla Abrahama nie było ustalenie, czy zabije swojego syna, lecz sprawdzenie, czy ma on wiarę, by niczego nie zatrzymać, nawet swojego jedyne go syna.

Abraham pomyślnie przeszedł tę próbę, a jego oddanie Bogu zostało potwierdzone. Nie miał nic do ukrycia przed Bogiem, nawet swojego jedyne go syna. Wydarzenia opisane w Piśmie Świętym jasno pokazują, że Abraham przypisał Bogu wszystko, co w nim dobre. W swojej mądrości Bóg z radością był gotów i pragnął zapewnić wszystko, co potrzebne, aby Jego obietnice mogły się spełnić.

Dalsze następstwa

Chociaż dla Abrahama był to niezwykle trudny sprawdzian, wydarzenie to stanowi pierwszą wskazówkę, jak kosztowny będzie dla Boga dar naszego odkupienia (1 Mojż. 22). Relacja między ojcem a synem – między Abrahamem a Izaakiem – ilustruje bliski związek między Bogiem a Jego jedynym Synem, Jezusem. Ojciec Niebieski stanął przed tym samym trudnym wyborem, co Abraham – jako ojciec jednorodzonego i ukochanego syna.

Całe stworzenie, które wyszło z rąk naszego Niebiańskiego Ojca, głosi Jego chwałę. Ludzkość, stworzona na Jego podobieństwo, powinna być klejnotem koronnym Jego stworzenia. Ewa została jednak zwiedziona, a Adam dobrowolnie okazał nieposłuszeństwo. W ten sposób, podlegając karze Bożej sprawiedliwości, Adam potępił nie tylko siebie, ale także wszystkie przyszłe pokolenia, które miały cierpieć z powodu przekleństwa grzechu. Choć brzemie to było ogromne, sprawiedliwość Boża nie może zostać naruszona. Jego sprawiedliwe prawa nie są lekceważone. Wraz z nieposłuszeństwem Adama utraciliśmy prawo do życia. Tak było przez tysiące lat. Grzeszna rasa miała powrócić do prochu, z którego została stworzona po kilku męczących dniach cierpienia i trudu w grzechu.

Na szczęście Bóg aktywnie działał na rzecz zapewnienia zbawienia. W jaki sposób jednak spełnia wymagania sprawiedliwości wobec niepokornej i zbuntowanej rasy ludzkiej? Boskie prawo sprawiedliwości wymagało nie mniej niż pierwotna cena grzechu (1 Mojż. 2:17). Koszt zdjęcia przekleństwa z barków ludzkości wymagałby nie mniej niż śmierci doskonałego człowieka, który zająłby miejsce Adama. Kto jednak byłby w stanie i gotów zrezygnować z czegoś tak cennego, jak własne życie, aby przyjąć na siebie cios grzechu i śmierci? Odpowiedź brzmi: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). W swojej mądrości Bóg uznał, że do odkupienia ludzkości wystarczający będzie Jego jedyny umiłowany Syn. To, co Bóg ofiarował sprawiedliwości w naszym imieniu,

było równie kosztowne i bolesne, jak to, czego doświadczył Abraham.

Istnieją jednak zasadnicze różnice między ofiarowaniem Izaaka przez Abrahama a ofiarowaniem Syna przez Boga. Na przykład Bóg nie przekazał Jezusa zaufanemu przyjacielowi, który był lojalny, łaskawy i traktował Go z szacunkiem. Zamiast tego wysłał Go do niewdzięcznego i niesforne go tłumu grzeszników. Ponadto, gdy Jezus był na krzyżu, nie było anioła, który powstrzymałby wyrok wydany przez rozwścieżony tłum, krzyczący: „Strąć tego, a wypuść nam Barabasa”. Wreszcie po złożeniu ofiary, nie odbyło się żadne uroczyste zgromadzenie ani okazywanie szacunku dla składanej ofiary. Zamiast tego Syn Boży był biczowany, bity, opluwany i wyśmiewany. Śmierć Chrystusa nie była w żaden sposób łatwiejsza do zniesienia niż potencjalna śmierć Izaaka. To jednak Bóg, Jego Ojciec, twórca boskiego Planu Zbawienia, zniósł to bolesne doświadczenie.

Pan zapewni

O ileż większą wiarę powinniśmy mieć, obdarzeni naszym rozwiniętym, duchowym wzrokiem, żyjąc wśród ogromnej obfitości duchowego pokarmu, który jest nam ofiarowany we właściwym czasie! Świadomość, że Pan w swojej mądrości posłał swojego jedyne go Syna, aby stał się Barankiem, który gładzi grzech świata, powinna natchnąć nas do głębszej wiary (Jan 1:29). Chociaż było to kosztowne, cena okupu pięknie ilustruje mądrość i miłość Boga. „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5:18-19).

Mając na uwadze okupową ofiarę Jezusa, zachęające jest przypomnienie, że Abraham ogłosił „Jireh” (1 Mojż. 22:14). Bóg zna każdą naszą potrzebę. Przykład wiary Abrahama przetrwał wieki i wciąż poucza nas dzisiaj. Staramy się podążać za tym przykładem, przypisując Bogu każdą dobrą rzecz w naszym życiu.

Zakończenie

Wśród licznych błogosławieństw, które otrzymujemy od naszego mądrego Ojca Niebieskiego, warto poświęcić chwilę na rozważenie błogosławieństwa usprawiedliwienia. Doświadczenie Abrahama ukazuje nam ogromną cenę, jaką Bóg zapłacił za nasze usprawiedliwienie, posyłając swojego umiłowanego Syna, aby umarł na krzyżu za nasze grzechy. Gdy Bóg wystawia nasze serca na próbę, jak moglibyśmy odpowiedzieć inaczej niż Abraham? Kiedy przyglądamy się cudownym darom,



które otrzymujemy od Boga, z czego moglibyśmy zrezygnować, gdyby Bóg tego od nas zażądał?

To właśnie w tym tkwi wielkie zwycięstwo wiary Abrahama. Uczyńmy je również naszym zwycięstwem. Ironią jest, że zarówno dla Abrahama, jak i dla nas spełnienie naszych największych nadziei przychodzi jedynie wtedy, gdy jesteśmy gotowi porzucić wszystkie materialne błogosławieństwa i ziemskie aspiracje. Tylko wtedy odnajdziemy wiarę, która wie i ufa, że Boże drogi są wyższe niż nasze, a Jego plan jest najlepszy. „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą” (Psalm 46:1-5).

„Imię Pana jest mocną wieżą; chroni się do niej

sprawiedliwy i jest bezpieczny” (Przyp. 18:10). Znając Boży Plan oraz ten piękny obraz ofiary okupu, zyskujemy przekonanie, by modlić się przed naszym Niebiańskim Ojcem i z ufnością głosić Jahwe Jireh. Nawet w najciemniejszych i najtrudniejszych chwilach możemy być pewni, że nasz Bóg dostrzega nasze zmagania i zatroszczy się o nas. Już zapewnił nam Swojego jednorodzonego Syna, aby nas usprawiedliwić, udowadniając, że niczego nam nie odmówi. Obyśmy pozostali wierni i ofiarowali Mu nasze skromne wszystko, abyśmy mogli z radością powiedzieć: „Abba Ojcze, nie zatrzymam nic dla siebie!”.

Hess Micah